

Gdzie na wycieczkę górską ? Szlakiem Harnasia Rogacza z Wilkowic na Magurkę Wilkowicką

Data publikacji: 31.07.2021 14:12

Szlak Harnasia Rogacza z Wilkowic na Magurkę Wilkowicką to niedługa – 12 km wyprawa górską z pięknymi widokami i możliwością zatrzymania się w schronisku. Jest to propozycja wycieczki zarówno dla zmotoryzowanych turystów, jak i chcących dojechać w miejsce startu komunikacją publiczną. Szlak stanowi bowiem pętlę zaczynając się i kończąc w Wilkowicach.

Jeśli wybieramy się samochodem, to zaparkować możemy w pobliżu przystanku PKP i stąd wyruszyć wpierw szlakiem zielonym, który ulicą Wyzwolenia doprowadzi nas do Żywieckiej, gdzie zobaczymy już czarne znaki Szlaku Harnasia Rogacza. Jeśli zaś przyjedziemy pociągiem, to również wyruszymy z przystanku PKP. Transportem publicznym do Wilkowic dojechać można z Bielska-Białej. Kursują na tej trasie zarówno pociągi Kolei Śląskich, jak i autobusy Komunikacji Beskidzkiej. Do przejścia mamy [12 km](#), co zajmie około 4,5 godzin marszu.

Szlak utworzono w 2010 roku w ramach realizacji unijnego projektu. Na trasie szlaku umieszczono rzeźby powstałe podczas Międzynarodowego Pleneru Twórczego w Wilkowicach w 2008 roku, drewniane ławy i stoły, rogacze informacyjne oraz tyczki kierunkowe. Podczas wędrowki tym szlakiem w wielu miejscach mamy okazję podziwiać wspaniałe panoramy. Prowadzi też koło schroniska PTTK na Magurce Wilkowickiej, nie musimy więc zbytnio troszczyć się o prowiant, posilić możemy się w schronisku. Wycieczka ta spodoba się też tym, którzy nie lubią tłumów na szlakach. O ile na samej Magurce oraz w jej pobliżu należy spodziewać się sporej ilości turystów, to już zarówno wcześniej, na trasie na Magurkę, jak i dalej, schodząc z niej - na czarnym szlaku Harnasia Rogacza – jest ich niewielu.

Choć skąpe informacje o szlaku dostępne w sieci mówią, iż zaczyna się on przy skwerze obok strażnicy OSP i biegnie w przeciwnym kierunku, aniżeli ja szłam, opiszę go od przystanku kolejowego w stronę Magurki. Tak więc niezależnie od tego, czy przyjechalibyśmy pociągiem, czy samochodem, wychodzimy z przystanku PKP w Wilkowicach. Ulicą Wyzwolenia poprowadzą nas znaki zielonego szlaku turystycznego. Na skrzyżowaniu z Żywiecką skręcamy w nią w lewo. Tam zobaczymy już czarne znaki Szlaku Harnasia Rogacza. Po niecałych 400 metrach opuścimy główną ulicę i skręcimy w prawo. Po chwili skończy się utwardzona droga wiodąca do podgórszych domostw i szlak poprowadzi kamienistą leśną ścieżką. Teraz czeka nas długie, ponad kilometrowe, strome, a więc dość forsowne podejście. Szlak wiedzie lasem, dzięki czemu idziemy cały czas w cieniu. Po wspomnianym nieco ponad kilometrze stromego podejścia dochodzimy do wypłaszczenia. Szlak Harnasia Rogacza dołącza tutaj do czerwonego szlaku Mikuszowice Krakowskie – Malinowska Skała. Zaczynają się pierwsze widoki. Szlaki biegną wspólnie przez następne 2,5 km – aż do samej Magurki. Choć po niecałych 100 metrach od ich spotkania się zobaczymy kolejny turystyczny drogowaskaz. Tym razem jednak nie standaryzowany PTTK-owski, a drewniany, kierujący do Studenckiego Schroniska Turystycznego „Rogacz”. Sama chatka nie jest dostępna dla przechodzących turystów na zasadzie ogólnodostępnego schroniska, nie ma tam bufetu. Przeznaczona jest dla tych, którzy mają wykupione tam noclegi. Informacje o chatce znaleźć można na [jej stronie internetowej](#). Dla przechodniów natomiast funkcjonuje nieco powyżej schroniska sklepik oferujący lody czy napoje.

Tak więc by przejść obok chatki, której i tak nie odwiedzimy, lub sklepiku – jeśli jesteśmy spragnieni, musimy zboczyć ze szlaku nieco w górę, w lewo. Chatka i sklepik znajdują się niecałe 200 metrów dalej. Następnie, minąwszy je, idziemy dalej prosto, by za nieco ponad 100 metrów znów znaleźć się na szlakach turystycznych czarnym i czerwonym.

Jeśli zaś nie odczuwamy potrzeby przejścia obok Chatki Rogacz - trzymamy się cały czas znaków szlaku. Na mapie

zaznaczone jest przy nim źródło. Niesyty gdy szłam końcem lipca nie ciekła z niego woda.

Czarny Szlak Harnasia Rogacza jest bardzo dobrze oznakowany. Znaki są czytelne, odświeżone i pojawiają się często i wszędzie tam, gdzie turysta łatwo mógłby pomylić drogę. By się nie zgubić wystarczy więc uważnie śledzić znaki. A jest kilka takich miejsc, w których trzeba zachować ostrożność. Szlak bowiem skręca z szerszej leśnej drogi w wąską ścieżkę.

Przy drogowskazie opisanym jako Rogacz (812 m.n.p.m) do szlaków czarnego i czerwonego, którymi idziemy, dołącza żółty. Sam szczyt Rogacza znajduje się 300 metrów powyżej rozwidlenia szlaków. Przechodzi przez niego szlak żółty. Z tego miejsca wszystkie trzy szlaki (czarny, czerwony oraz żółty) prowadzą już wspólnie. Na lewo, na północ, roztaczają się widoki na zabudowę Bielska. Na prawo zaś, na południe, na pasmo Skrzycznego. Pomiędzy Rogaczem a Magurką, gdzie biegną razem szlaki czarny, czerwony i żółty, tuż przy szlaku widać kamień z wrytym nań krzyżem. Jak dowiedziałam się od jednego z internautów będącego członkiem grupy "Beskidomaniacy" na fb Macieja Kozika jest to symboliczne miejsce śmierci i pochówku miejscowego, mikuszowickiego i wilkowickiego zbójnika Rogacza, od imienia którego pochodzi sama nazwa szczytu i szlaku. - Prawdopodobnie jednak gdzieś tam pochowany jest jeden z chłopców "zza bucka" od rybarzowickiego harnasia Bartka Kotmana - wyjaśnia Kozik. Jednak później inny internauta - Rafał Jakubiec podał inne wyjaśnienie. "W tym miejscu zmarł nasz tata 5 lat temu. Miłośnik górskich wycieczek. Od wielu lat w każdą sobotę w ramach treningu biegał na tej trasie. Zaczynał od strony Straconki/Mikuszowic przez Łysą Górę, gdzie stoi symboliczny „pomnik z kamieni”. Wcześniej była ta górka kamieni, którą ułożył tata - 1 kamień to 1 wyjście w góry. Cieszy nas fakt, że uwolnił ducha w pobliżu jego ulubionej polany z widokiem na Bielsko. Często z bratem przechodzimy tą samą trasą, gdzie zawsze na szczycie Łysej Góry dorzucamy po kamieniu na „pomnik”. O to historia beskidzkiego zbójnika" - napisał

Za niecały kilometr od rozwidlenia szlaków pod Rogaczem jest „Chata Na Magurce”. Funkcjonuje tam bufet, jest zamykana wiata z piecem i paleniskiem wewnątrz. Przed obiektem ustawiono kilka ław ze stołami. Rozpościera się stąd piękna panorama na Beskid Śląski (my znajdujemy się na terenie Beskidu Małego). Funkcjonuje tutaj także sklep oferujący napoje, lody. Czynny w godzinach 9:00 – 18:00.

Niecałe 400 metrów dalej jest schronisko PTTK na Magurce czynne w godzinach 8:00 – 19:00. Obiekt na pewno urzeczy tych, którzy mają sentyment do dawnych PTTK-owskich schronisk górskich. Pisaliśmy o nim przy okazji opisu wycieczki [Straconka - Przegibek - Magurka Wilkowicka - Międzybrodzie Bialskie](#).

Przy schronisku znajdują się kolejne rzeźby przedstawiające beskidzkich zbójników, będące elementami Szlaku Harnasia Rogacza. Kawałek dalej jest budynek obsługi zawodów narciarskich ośrodka narciarstwa biegowego.

Od schroniska na Magurce przez kolejne 900 metrów nasz czarny szlak Harnasia Rogacza biegnie wspólnie z niebieskim szlakiem turystycznym Lipnik – Przełęcz Cisowa. Po czym odbija w prawo. Teraz czeka nas już tylko zejście. Szlak wiedzie przez las, miejscami przechodzi przez odkryte, widokowe polany. Na leśnych drogach jest kilka rozwidleń, na których musimy pilnować oznaczenia szlaku. Znaczenie jest dobre, jeśli tylko się nie zagapimy nie sposób jest się zgubić.

Po 3 km od rozstaju szlaków niebieskiego i czarnego dojdziemy do niezwykle malowniczej Skały Czarownic. Z efektownym wytworem skalnym wiąże się kilka legend i podań, które opisane zostały m.in. na [Portal Regionu Bielska-Białej, żywca i Cieszyna BBFan.pl](#).

Przy Skale Czarownic jest idealne miejsce na odpoczynek. Ustawiono tam stół z ławkami. Jest to niemal ostatnie miejsce, w którym możemy nacieszyć się ciszą i spokojem lasu i dzikiej przyrody. Gdy stąd wyruszymy, to po pół kilometrze dojdziemy już do pierwszych zabudowań domków letniskowych i betonowej drogi. Ta, biegnąc wzdłuż potoku Wieśnik niedługo zmieni się w asfaltową. A po kolejnym pół kilometrze dojdziemy do głównej drogi – ulicy Wyzwolenia. Skręcamy - za znakami czarnego szlaku – w prawo. Przed nami 2,5 km wędrowki chodnikiem przy drodze biegnącej przez Wilkowice. Jeśli skończyło nam się picie lub zgłodnieliśmy – zaraz napotkamy kilka mniejszych i większych sklepów. Po lewej stronie, na rogu ulic Wyzwolenie i Zawilców znajduje się murowana kapliczka przydrożna. Wewnątrz znajduje się figura MB Różańcowej. Figura Matki Boskiej znajduje się także na zewnątrz, przed kapliczką.

Będziemy też przechodzili przez centrum Wilkowic, z parkiem przy strażnicy OSP i pomnikiem ofiar II Wojny Światowej po prawej stronie drogi. W parku ustawiono kilka wielkich drewnianych rzeźb przedstawiających zbójników będących elementem Szlaku Harnasia Rogacza. To tutaj, według oficjalnych informacji o szlaku, znajduje się jego początek. I stąd już raptem pół kilometra zostało nam do miejsca, z którego wyszliśmy, i w które wracamy.

Po prawej stronie zobaczymy jeszcze w oddali Kościół pw. Michała Archanioła w Wilkowicach, jednak trasa naszej wycieczki nie prowadzi bezpośrednio koło niego. Po chwili przetniemy przejściem dla pieszych ze światłami ruchliwą ul. Żywiecką i wrócimy do stacji kolejowej znaną już nam drogą.

Trasa wycieczki na mapy.cz zaznaczona jest [tutaj](#).

(indi)